



Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Table with subscription rates for 'Czas' newspaper, including prices for daily, weekly, and monthly subscriptions in various currencies and locations like Kraków and Vienna.

# CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DOWIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp. za opłatą: Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następnym po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

## Kraków 22 października.

Mowa tronowa Księcia Rejenta Pruskiego, którą wczoraj podaliśmy, jeden tylko zawiera w sobie ważny ustęp, zapowiadający, że Rejent państwa sprawować będzie rządu w duchu konstytucyjnym i zgodnie z prawami krajowemi. Całe znaczenie tej mowy tronowej w tych kilku mieści się słowach, i dosyć na dziś, bo mowa ta nie jest programem rządu, ale politycznym wyznaniem wiary, uznaniem przez nowego panującego dotychczasowej zasady rządowej.

System konstytucyjny w Prusach odbywa teraz pierwszą swoją próbę ognia, i wychodzi z niej cało. W Europie, pominawszy Anglię, gdzie się system ten wcielił od wieków w życie narodu, Prusy jedynym są państwem rządzone za pomocą ustawy konstytucyjnej i Izby. Bo czémże są owe drobne państwa konstytucyjne jak Belgia, Dania lub Sardynia, nie tyle własną siłą co sztuką dyplomacji podtrzymywane; czémże są drobniejsze jeszcze od nich kraje niemieckie, gdzie cała umiejętność polityczna ogranicza się na porządnym gospodarstwie wewnętrznym, a i tam wycieńczają się słabe siły i skąpe zasoby w zapasach o większe lub mniejsze zbliżenie się reprezentacji do formy stanowej lub parlamentowej, a i tam zużyto już, jak np. w Hanowerze lub Holsy, projektów konstytucyjnych bez miary. Dla tego też ciekawie przygląda się Europa całemu przebiegowi konstytucyjnego życia w Prusach, czekając jak przetrwa pierwsze lata dziecięce najtrudniejsze zwykle do przebycia. Wprawdzie minęły czasy, kiedy na jedno kopyto chciano przykrawać formy rządowe wszystkich krajów, lecz z tej ostateczności wypadnięto znów w inną, mniemając że ponieważ w Anglii jest parlamentarna forma rządu, przeto forma taka gdzieindziej się nie nada, choćby nawet wielce się od tamtej różniła. A przecież między narodami tak jak między ludźmi są obok różnic i pewne podobieństwa, wspólne im jako społeczeństwu. Otóż obok różnicy między konstytucją pruską a angielską jest między niemi podobieństwo, bo w obu jest rękojmia wolności, jaką daje prawo pisane, wykonywane pod kontrolą reprezentacji krajowej. Kontrola ta może być większa lub mniejsza, ale w zasadzie zawsze istnieje.

Mówiąc o tém, mamy jedynie na myśli Prusy i dzisiejsze ich stanowisko w Niemczech i Europie. Konstytucja pruska może jeszcze przejść nie jedną zmianę i na tak-

wą się zanosi, bacząc na programata stronnictw i komitetów wyborczych dających już znaki życia. Czy jednak zmiany te lub owe nastąpią i kiedy, to rzecz dziś mniejszej wagi; głównem jest to, że podstawa na jakiej się opiera budowa polityczna państwa pruskiego, przebyła pierwsze lata próby, i jeśli ma się utrwalić, unikać winna silnych wstrząśnień: zewnątrz wojny powszechnej, wewnątrz ogólnej reformy.

## Korespondencya Czasu

Poznań 20 października.

Cały ubiegły tydzień zapełniony był uroczystościami rozpoczynającego się roku szkolnego, w gimnazjach i instytucjach edukacyjnych, a ponieważ łączyło się to z dniem urodzin N. Pana, więc i z tego względu były obchody publiczne, acz więcej ciche odpowiednio stanowi zdrowia Monarchy. Otworzono też w tym roku w Poznaniu tak zwaną szkołę pośrednią między elementarną a realną. Zdaje nam się że to będzie instytut nadzwyczajnie użyteczny, szczególnie dla klasy rzemieślniczej, której instytutu elementarne nie były dostatecznymi, wyższe zaś nieodpowiednimi, dając naukę mniej potrzebną ich zawodowi, a wiele więcej czasu i kosztów wymagającą. Wszystko to jednak zależeć będzie od dalszego rozwinięcia instytutu, czy nie podpadnie w zwykły szkopuł tutejszych instytutów, zbyt naukową, filologiczną zwłaszcza noszącą cechę.

Wybory do Izby przyszłej dotąd zbyt mało zajmują publiczność naszą. Nie tak w Bydgoskiem, gdzie część ludności niemiecka już dziś mocno się niemi zajmuje. Odbył się nawet zjazd członków tamecznego stowarzyszenia kredytowego, celem porozumienia się w kwestyi wyborów, a nosił na sobie cechę mocnej opozycji, zalecającej na tem, aby nie posyłać urzędników do Izby, zwłaszcza administracyjnych. Prezes tamecznego regencji był obecnym na tych tam dość zwawych rozprawach. Przy tej sposobności niech nam będzie dozwoloną uwaga, że gdy ludności polskiej niedozwolono towarzystwo rolnicze, z przypuszczenia możliwych celów i zajęć politycznych, że gdy w towarzystwo kredytowe w Poznaniu, niesłusznie, ciągle charakter polityczny wstawiają, w Bydgoskiem powiecie ludności niemieckiej dozwolonem jest, publicznie związek kredytowy jako organ polityczny uważać się.

Wzmianka kolegi poznańskiego, w kwestyi nominacji syndyka prosyndalnego, wywołała burzę i w *Gaz. Krzyżowej* i *Posener Zig*, czego nie pojmujemy; powiedział on, że wątpli o tej nominacji z powodu nieznamości języka polskiego kandydata o którym mowiono. Nam się to zdaje tak słusznym, że nie rozumiemy, co w tem zdrożnego rzeczono dzienniki dopatrzeć mogły. Wszakże wiele duchowieństwa naszego i stron interesowanych tylko polski umie język, czynności odbywają się naturalnie po polsku, trudno by syndyk języka tego nie posiadał i tę całą burzę rozumielibyśmy tylko wtenczas, gdyby nasz kolega chciał być syndyka nieumiejącego języka niemieckiego, o czem mowy nie było.

Berlin 20 października.

† Mowa, którą dziś Książę regent zagał łączone Izby, jest krótka i nie wychodzi po za obręb szczegółów, które spowodowały ustanowienie regencji. W ustępie o chorobie królewskiej Książę

regent wzywa Boga na świadectwo, że wszystkie życzenia i modlitwy jego jednoczą się w tej myśli, aby król brat jego powrócił do zdrowia i osobiście mógł rządy państwa sprawować. Oświadcza dalej, że objawiona regencyja w skutku objawionej woli królewskiej, w skutku zachodzących rzeczywiście okoliczności i stosownie do krajowych przepisów prawnych, przyjmuje na siebie jej ciężar i odpowiedzialność, mocną mając wolę czynić i w przyszłości wszystko to, czego po nim ustawa konstytucyjna i prawa wymagają. Oczekuje od sejmów, że i on tak samo czynić będzie. Oznajmia, że w osobnym poselstwie przedłożone będą łączone Izbom dokumenta odnoszące się do regencji, i udzielone na żądanie wszelkie potrzebne objaśnienia. Wzywa do sumiennego wypełnienia obowiązków, do zaufania i jedności, i kończy życzeniem: niech żyje król, na które Izby łączone głośnym okrzykiem odpowiedziały.

Na przypadek, żeby was mowa ta z dzisiejszymi wieczornymi dziennikami nie doszła, posyłam ją w osobnym drukowanym odcisku, który był członkiem Izby roszarym.

Po skończonym akcie zagajenia, każda Izba w sali swoich posiedzeń przystąpiła bezpośrednio do ukonstytuowania się. Dla skrócenia czasu potwierdzono jednomyślną aklamacją dawnych prezesów, wiceprezesów i członków izb. Zgodzono się na to, aby prezesem Izby łączonej był prezes Izby panów książę Hohenzollern, a wiceprezesem prezes Izby poselskiej hr. Eulenburg. Zgodzono się dalej na regulamin obrad, jaki ma Izba panów. Postanowiono, aby komisya przeznaczona do zdania sprawy z dokumentów przedłożonych w kwestyi regencji, składała się z 30 członków, których połowa wybrana będzie przez Izbę panów, połowa przez Izbę poselską. Wybór odbył się w wydziałach, których Izba panów ma 5, a więc po 3 członków w każdym wydziale; a że Izba poselska ma 7 wydziałów, więc każdy wybierze po 2, a jeden z nich losowo oznaczony, trzech członków. Jutro będzie pierwsze posiedzenie Izby łączonej w sali posiedzeń Izby poselskiej. Uchwalenie konieczności regencji nie będzie się zapewne bez dyskusji, którą postanowiła wywołać partya krzyżowa z p. Stahlem na czele, aby, jeżeli nie co więcej, to przynajmniej swoje konstytucyjne skrupuły objawić. Sofistyczna dyalektyka p. Stahla dostatecznie jest znana, aby kogo z prostej i jasnej drogi sprowadzić mogła. Zawsze ciekawą będzie do czytania. Prawdopodobnie skończy sejm czynność swoją w przyszłą sobotę. Pogłoski o zmianie ministerstwa zostawiam do następnej korespondencji.

Paryż 18 października.

Mimo żywego artykułu *Timesa* ogłoszonego w interesie Portugalii, sądzą że rząd portugalski przyjmie propozycje układu, które powiódł parowiec „Coligny“, a które margrabia Paiva poprze w Lizbonie. Propozycje te nie mają wykluczać zupełnie sądu polubownego, ale ograniczają go do drobniejszych szczegółów, mianowicie do oznaczenia wysokości wynagrodzenia. Sąd polubowny ma być sfiarowany Prusom. Nazwisko Paiva jest dosyć głośne w Paryżu, z przyczyny niestosownego małżeństwa, jakie zawarł syn ambasadora, a które ambasador rozerwał z poświęceniem miliona franków. Niestosowne małżeństwa bogatych synów w Paryżu są nie częste, ale się zdarzają. Margrabia de G... oficer Gidów chciał się ożenić z jedną aktorką i aby go odwieść od tego,

\* Korzystając z tego, podaliśmy ją zaraz wczoraj wieczorem przy zamknięciu dziennika. P. R.

Cesarz posłał go do Krymu. Dziś syn jednego ministra ma być bliskim ożenienia się z aktorką, ale zapewne namyślił się i postąpi jak margrabia de G...

Nieporozumienie między Francją a Portugalią zwróciło uwagę na przyczynę nieporozumienia, to jest na handel murzynami tak zwanymi wolnemi. Ostatni handel wynaleziony został przez handlarzy murzyńskich, dla omięcia traktatu anglo-francuzkiego, który zakazał handlu niewolnikami. Ludwik Filip i rząd republikański nie chcieli zezwolić na podobny handel, ale Cesarz zezwolił, omyloni przesadzoną potrzebą kolonii. Tak zwani wolni murzyni są dostawiani przez królików afrykańskich. Jak byli tak są jeńcami wojennymi, których królikowie sprzedają. Od rozpoczęcia handlu wolnemi murzynami powiększyła się w Afryce liczba wojen.

Wszystkie rządy starają się pozyskać Rejenta pruskiego, nawet Francya. Potrzebę tę sprowadza stan Europy i jej przymierzy, a mianowicie nieporozumienia zachodzące jedne po drugich z powodu Turcyi i jej krajów lennych. Z czasem interesa stale się rozłożą i pokażą z kim rzeczywicie trzyma Rejent i do jakiego przymierza należy.

Nadeszła z Algieru depesza zaprzeczająca zamordowanie dwóch wicekonsulów w Tetuan.

Misya lorda Redcliffa obudza coraz większą obawę. Anglia nie tylko nie myśli zwrócić wyspy Perim, lecz zabiera się do osadzenia innych punktów morza Czerwonego.

Bawią w Paryżu oficerowie szwedzcy, których książę Karol posłał do obozu chalońskiego. Książę Karol postępuje w Szwecyi ostrożniej niż się spodziewano. Zmusza go do tego tymczasowość władzy, którą posiada i opór Szwedów. Dzisiejszy ambasador szwedzki przy dworze tuilerskim urodził się w Paryżu i jest synem kupca, który długo mieszkał we Francyi. Brat jego, który także urodził się w Paryżu, pozostał we Francyi stał się Francuzem i jest dziś członkiem Ciała prawodawczego.

Stronę od polemiki religijnej, która się prowadzi coraz żywiej we Francyi. Nie mogą jednak przemilczeć, że sprawa starozakonnego Mortara staje się ważną i że pan Renée osobny artykuł jej poświęcił. Pan Renée zapewnia że rząd francuzki reklamował w Rzymie.

Powtarzając doniesienia gazet niemieckich, niektóre dzienniki francuzkie donoszą o dobrodziejstwach Cesarza Aleksandra II wyswiadczonych w Wilnie i Warszawie, o przywróceniu po szkołach języka polskiego, a nie widzą dotąd żadnego dowodu, aby to się stało.

Dnia 15go t. m. robiono na Polach Elizejskich w przytomności księcia Napoleona próbę wynalazku jednego Belgijczyka, dotyczącą kadastru. Próba jak najlepiej się udała.

Guizot wstrzymał ogłoszenie drugiego tomu swych pamiętników, bo chce odpowiedzieć na różne zarzuty zawarte w dziele lorda Normanby, przetłumaczonym, jakem donosił, na język francuzki z wyższego rozkazu.

Rząd się zabiera na seryo do reorganizacji prefektury policyi. Będą dwie dyrekcje: policyjna i administracyjna. Część ostatniej będzie przeniesiona do prefektury Sekwany.

Podprefekt Meuche de Loisine ogłosił dzieło: *France et Angleterre* wyłuszczające różnice początku i postępu społecznego tych państw zachodnich. Jest to dzieło poważnie napisane.

Onegdajsza *Patrie* powiedziała: wiemy dziś dokładnie, że szlachta rosyjska nie chce reformy włościańskiej; przychodzi więc kolej na robotę administracyi. Istotnie szlachta rosyjska nie chce re-

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### Mikorzyńskie runiczne kamienie.

(Dokończenie.)

Przejrzawszy powyżej wzmiankowane notatki, których mi p. Przyborowski uprzejmie udzielił raczy, uważam za potrzebne porobić z nich niektóre wyciągi, niezmieniając słów autora. Wiesz Mikorzyn leży w kierunku północnym miasta Kempna, między wsiami Kierzłem, Domaniem, Rogoszycami, Tokarzewem, Rudniczym i Mechnicami w W. Ks. Poznańskim, powiecie Ostrzeszewskim, którego gród czyli zamek dziś jeszcze stariej powagi nosi na sobie niezatarte ślady, a okolica licznych bitew w tej stronie stoczonych okopami i mogiłami jasno dowodzi.

„Mikorzyn nic niema osobliwego prócz kościoła z drzewa pod opieką s. Idziego, którego pamięć zatraćca datę wystawienia; — pamiętek żadnych w nim dopatrzeć nie można z powodu zbyt nię „a nieumiejętnej może troskliwości będących tu jeden po drugim kapłanów, którzy coraz nowym gustem zdzierali dawne po naszych praocjach pa-miątki a zastępowali je chmurą brzydkich ale nowych bazarot; — jednak kościół ten sięga bar-dzo dawnych czasów a zatem bliski być musi o-do czasu znalezionych pomników, bo i odległość miejsca gdzie te były znalezione oddzieloną jest na 400 tylko kroków w kierunku południowym”.

tylko późniejszych bitew, czy też wiele dawniejszych wypadków świadkami być mają — bez bliższego w ich wnętrzu zajrzenia, bez dokładnego studyowania okolicy samej i jej historii trudno orzekać. (Przyp. A. B.)

2) Twierdzenie że śmiało. Pierwsze ognisko chrześcijaństwa na półwyspie Europy stanęło jak wiadomo w r. 834 przez ustanowienie arcybiskupstwa bamberskiego za wola papieża Grzegorza IV i cesarza Ludwika pobożnego. Poznańskie miało powstać w 958 lub 968. Tymczasem pismo runiczne należy do najod-

„Miejsce gdzie Prowego znaleziono czy kiedy „było wyższem nad dzisiejszą pochyłość górki le- „dwo znacznej, nikt z żyjących włóścian zapewnić „nie może; to tylko niezawodna, że ziemia górki „nienaturalnego będąc układu, domyslać się każe, „iż była kiedyś wożoną (?); innych wyraźnych „śladów niema”.

„Załączam tu obrazek z wymiarem przed cze- „rem tygodniami (w końcu sierpnia 1856) znale- „zionego drugiego pomnika między kamieniami „zwożonemi na fundamenta do budynku. Ten nie- „znajdował się już więc w swoim miejscu, bo na „miedzy o 200 kroków od pierwszej znalezio-

leglejszej słowiańskiej przeszłości poprzedzając zdaniem uczo-nych (Szafarzyk, Kirchof, Sjögren) o wiele Kirylice, którą do połowy IX wieku odnosią. (Przyp. A. B.)

3) Widząc z tego, że miejsce które oglądałem było rzeczy-wiście tém, na którym Prowego znaleziono, nie mogę się zgo-dzić na powyższe domniemanie p. Droszewskiego. Jest to poło-żenie zupełnie naturalne, — a podniosłość doskonale odpowia-dająca całemu charakterowi okolicy przyległej.

„nego Prowe.“ (Nie więc pod dębem jak mi to w Mikorzynie wskazywano. P. A. B.)

Tyle z notatek p. Piotra Droszewskiego. Dal-szy ich ciąg zawiera wiadomości archeologiczne o niektórych miejscach okolicy — z naszym wskaz-żem przedmiotem styczności niemające.

Zważywszy te wszystkie okoliczności razem, o-bejrzawszy i dotknąwszy obydwóch kamieni wła-snymi rękami — winienem tu z mojej strony o-świadczyc, iż widok ich nie wzbudził we mnie naj-mniejszego podejrzenia o fałszowaniu tych zaby-tków, jak to Lelewel w swych pismach publi-cznych przypuszcza, a w prywatnych do paru osób pisanych stanowczo nawet wierzyć się zda-je. Owszem, nie wątpię na chwilę, iż pochodze-nie ich jest z tego samego czasu, do którego wszystkie podobne pomniki odnoszą się zwykło. Jeżeli nie dowodzą tego wszystkie ich cechy, to już najsilniej dowodzą ludzie, z których one ręk najprzód wyszły — obracający je pierwotnie na korytko dla żrebięcia.

W końcu, ku ostatecznemu poparciu autenty-czności Mikorzyńskich kamieni, posłużyć może od-

1) Rzeczywiście w okolicy tej licznie bardzo napotkać można porożniane na błotach — szafce, mogiły i kopiszcza. Czy one

formy. Chociaż nie wszędzie jednakowo i dostatecznie usposobiona, szlachta polska pokazała się lepiej w tem wielkiem dziele i o tem miał napomknąć w swęj podróży Cesarz Aleksander. Zasługa szlachty polskiej jest nie mała, bo ci którzy powinni byli stać na czele byd dla niej moźszonym oblokem, idą zdaleka za nią. Irlandyzm został prawie jedynym odpartym. Należy się spodziewać, że administracja Królestwa pójdzie według życzenia mieszkańców i że przeprowadzi albo oczyszczanie wieczyste, stałe i nie postępowe, prowadzące do własności, albo zupełne uwalnienie; na Irlandyzmie nie zyska ani szlachta ani rząd. Wieczystość ma siłę, którą nasz włościanin rozumie. Powróciwszy z Warszawy książę Napoleon nie ukrywał, co go raziło w kraju, to jest wielka bieda obok wielkiego bogactwa i brak wiejskiej ludności. Trzeba więc podniesienia biedy bez szkody bogactwa i pomnożenia ludności; a w tem ustalenie włościanstwa przy ziemi, odda przeważne usługi. Włościanie powrócą do klasy ziemian, do której należeli za Piastów. Zajmą między ziemianami miejsca skromne, lecz godne. I oni mają zasługi i oni rozsiali liczne mogiły, może nawet liczniejsze, i oni mają klejnot, na którym ręka historyi napisała wyrazy: *Grandia effosis ossa sepulchris*.

### Londyn 17 października.

L. Lubo parlament w tej chwili nie zasiada, nie przepomina się jednak jego czynności. Reprezentanci odwiedzają swych wyborców, tłumacząc się im z wykonania dawnych poleceń i odbierając nowe mandata. To samo z siebie w reprezentacyjnym kraju już jest ważnym, ile że ubezpiecza na przyszłość bieg interesów według widoków i potrzeb narodu. Co więcej, przyszłego tygodnia zasiadało w Liverpoolu Brytańskie Stowarzyszenie Nauk społecznych (British Association for the Promotion of Social Science). Towarzystwo to zupełnie nowe od dwóch lat dopiero istniejące, a celem jego jest rozbiieranie najzawiakniejszych i trudnych kwestyj społecznych w prawodawstwie, w ekonomii lub zarządzie kraju. Jako Brytańskie Towarzystwo — o którym niedawno wam pisałem — rozbiierało na rocznym zebraniu się w Leeds postępy w różnych wydziałach umiejętności zrobione, podobnie to stowarzyszenie starało się rozwiązywać w Liverpoolu zadania dotyczące edukacji ludu, naprawy obyczajów, urządzeń sanitarnych, i wielorakich innych ulepszeń, dążących do umniejszenia zbrodni i nędzy, a krzewiących moralność i dobrobyt w narodzie. Zakres tego przedsięwzięcia jest wielki i przedmiot szlachetny. Wiele w niem zapewne teorii; jednakże prace i plany towarzystwa nie były zupełnie bezowocne, ani niepodobne do wykonania. Uwzględnił je parlament, użyteczność ich rząd uznał, i przez pomnożenie szkół poprawczych umniejszył znacznie liczbę młodych zbrodniarzy. Na czele tego filantropijnego ruchu stoją najznakomitsi w kraju i wielu członków parlamentu mężowie. Pierwotkowo kierował nim najwięcej lord Stanley, dzisiejszy minister spraw wschodnio-indyjskich. Od niego przeszło przeszesztożesz roku na lorda Brougham, a zagajenie tegorocznego posiedzenia Towarzystwa spadło na lorda J. Russell. Wywiązał się szlachetny lord z swego zadania wybornie, tylko że głos jego nie da się ocenić w potocznym liście. Dla nowości swęj treści wymaga tak on jak i głosy innych członków obszerniejszego rozbioru, dla którego właściwsze byłoby miejsce w Dodatku.

Hr. Derby, jak słychać, przychodzi do zdrowia. Bawi jeszcze w Knowsley swęj majętności pod Liverpoolem, gdzie przyjmował wczoraj i dzisiaj w gościnie hr. Carlisle i lorda J. Russell, wracających z odbytego kongresu społecznego w Liverpoolu. Czynności kongresu i plany przezeń podawane zapewne będą głównym przedmiotem rozmowy tych mężów stanu, bo Anglia stanęła na tym stopniu udoskonalenia, że poważne rzeczy więcej mają powabu nad płoche zabawy. Lord J. Russell i hr. Carlisle jak wam jest wiadomo, należą obadwa do partji liberalnej, i lubo są przeciwnikami hr. Derby w parlamencie jako naczelnika gabinetu torysów, nieprzeszkadza to przeciwstawieniu ich dla siebie szacunkowi i przyjaźni. Gościna ich u hr. Derby nie jest bynajmniej polityczna, ale tylko osobista; nikt ją też wyobrazić sobie nie będzie inaczej, tylko za patryotyczną. Dziś obydwóch wizyta tam się skończy, a hr. Mal-

mesbury z małżonką przyjeżdża ze Szkocji w gościnę do Knowsley.

W Oxfordzie ukończono pyszną budowę na muzeum, kosztującą przeszło 30,000 fst. Do przyozdobienia tego muzeum wizerunkami sławnych ludzi, królowa przeznaczyła od siebie pięć takich wizerunków, mianowicie: Bakona, Galileo, Newtona, Leibnica i Oersteda. Trzech ostatnich posągi już są ukończone przez snycerza Monro. Akademicy oxfordzcy zrobili składkę na posągi Arystotelesa i Cuviera. Wszystkich takowych posągów ma być 32. Kolegium „Exeter“ w tej chwili restaurują, tak że zostanie jednym z najpiękniejszych budowli uniwersyteckich. Restauracja jego ma kosztować do 40,000 fst.

Nad nasze spodziewanie ks. Małachowy znów wrócił do nas na posadę ambasadorską. Anglicy nie gniewają się bynajmniej o to, bo od czasów Soult'a nie było tu popularniejszego posła francuskiego nad niego. Lubi Anglię i Anglicy go też lubią. Hr. Persigny, lubo dawny tu mieszkaniec i choć u dworu jest przyjmowany, nie wyróżnia wcale popularnością. W piątek wyładował ks. z młodą swą małżonką w Blackwall, dokąd przybył z Dieppe na parowym jachcie „Le Corve“. Na stacy lud zgromadzony wsiadającą nową parę do karety radośnieimi okrzykami witał.

Z Sardynii słychać, że Rosya szczerze się krząta zaopatrzeniem Villafranca w suty zapas węgla. Miała zrobić układ z kupcami z Liworno o dostawę ich do tamecznego arsenału w ilości 200,000 łokci sześciennych, i krom tego zamówiono znaczną liczbę belek dębowych, zdrowych i sposobnych do budowy okrętów. Dęby włoskie mają celować nad inne twardością swych słoju, a przeto bardzo przydatne na wielkie statki. „Quercus ilex“ jako taki, sławiony był od dawna przez poetów rzymskich.

Sprawa fałszerzy pieniędzy tureckich, o której w przeszłym liście była mowa, jako dowodami stwierdzona została przesłana przed trybunał kryminalny Central Criminal Court. Boisselle wspólnik tej zbrodni, a mieszkający obecnie w Aleksandryi, sprowadzony będzie wkrótce do Anglii, kiedy inne formalności sądowe się dopełnią. Z parę miesięcy minie, nim wyrok na tych złoczyńców zapadnie.

Następne zdarzenie, acz tylko brukowe, da wam wyobrażenie policyjnego sądownictwa angielskiego. Pewien Baxter, kapitan pułku 30, zaniósł skargę o wyrządzenie sobie publicznej obelgi przez jednego z bedeli czyli stróżów bazarowych w Arkadzie Lowther; a nie była to lada obelga gdyż stróż porwawszy kapitana za kołnierz wyrzucił go z Arkady na ulicę, pogroził mu laską i nawet oddaniem go do aresztu. Bedel zapytany przez urząd czy to prawda? nieprzeczył temu; na swą obronę atoli rzekł, że kapitan który skargę na niego zaniósł, przechadzając się w Arkadzie, afrontował damy zaglądaniem im w oczy, stawiał nadto świadków toż samo z nim potwierdzających. P. Henry (urząd) mniemając, iż ta sprawa należała do rzędu kwalifikujących się przed sąd przysięgłych, chciał ją tam odesłać. Lecz ponieważ kapitan nie życzył sobie by szła dalej ale żeby była natychmiast zdecydowaną; p. Henry na to: „Jeśli tak chceś kapitanie, rzekł, to bedel nie niezawinił, uczynił tylko tak jak mu obowiązek nakazywał.“ Nie potrzeba na to komentarza. Jaka różnica wyroku byłaby w podobnym razie w sąsiedniej Francji, dość sobie przywieść na pamięć wypadki pojedynku kapitana Haine wydawcy *Charivari*.

Ów ogromny dzwon przeznaczony na wieżę pałacu Westminsterkiego, zwany „Big Ben“, a który dla jakiegoś skazy w nim musiał powtórnie być odlany, wisi już na wieży 212 stóp wysoko od ziemi. Trudność miano w windowaniu tak ciężkiej masy spizowej, bo 15 beczek ważących. Odnowiony otrzyma podobno na chrzcie imię „Victoria“.

Kraków 22 października. Gmina Skrzyszów w obwodzie Tarnowskim zobowiązała się na uposażenie szkoły trywialnej, której nauczyciel ma zażadem pełnić służbę organisty, płacić rocznie na utrzymanie nauczyciela 170 złr., zbudować odpowiedni dom szkolny, i potrzebne na opał szkoły 6 siąg drzewa ścinąć i zwozić bezpłatnie. Proboszcz zaś miejscowy ksiądz Michał Tryba zapewnił na szkołę 5 złr. corocznie.

Wiedeń 20 października. JCKAp. Mość nadał

bar. Antoniemu Hofer de Hoffenburg prezydentowi sądu wyższego w Tyrolu, godność tajnego radcy.

— Poświęcone chorągwi pułku piechoty barona Prohaski odbyło się w Tryeście 20go b. m. Arcyksiążę jenerał gubernator ziem włoskich nie przybył jak zapowiedział na ten obchód i zastępował go jeden z wyższych jenerałów.

— Pociągi na kolei żelaznej z Medyolanu do granicy piemonckiej mają chodzić już na wiosnę regularnie; dnia 19 b. m. otwarto ruch na tej kolei do Magenta.

— Hr. Flemming sprawujący dotąd w Wiedniu zastępczo urząd posła pruskiego, nieobsadzony po hr. Arnimie, wyjechał do Berlina, a czynności poselskie sprawuje teraz hr. Solms radca legacyi przydzielony przedtem do poselstwa pruskiego w Dreźnie. Hrabią Flemming zamianowany został posłem w Darmstadtzie, a niewiadomo kto miejsce jego w Wiedniu zajmie.

— Ze względu na rozporządzenie co do placenia podatku dochodowego w monecie nowej austriackiej, Ministerjum skarbu dla uchylenia wszelkich wątpliwości wydało objaśniające ogłoszenie, według którego uwolnione są od podatku tego: w 2ej klasie dochód nie przynoszący 630 zł. austr., a w 3ej klasie dochód ogólny nie przynoszący 315 zł. austr. Następnie opodatkowanie wyższe następuje w klasie 2ej dopiero po 1050 zł. austr., tak iż od pierwszych 1050 zł. płaci się 1%, od 1050 do 2100 płaci się 2%, od 2100 do 3150 3% itd.

— Projekt do miejskiego budżetu miasta Tryestu na rok 1859 oblicza dochody zwyczajne na 1,928,184 zł., nadzwyczajne 22,000; wydatki zwyczajne 557,704. Niedobór przeto wynosi zł. 506,583.

— Donosiliśmy już o procesie uczniów uniwersytetu padewskiego z powodu obchodu żałobnego po Orsinim. Przeciw wyrokowi, na zasadzie którego trzech studentów uwolnionych zostało dla braku dowodów, a czwarty skazany na 5 miesięcy aresztu, zaniesiono rekurs do sądu apelacyjnego, lecz ten potwierdził wyrok pierwszej instancyi.

### Niemcy.

Do powyższej korespondencyi berlińskiej nie mamy wiele dodać pod względem otwarcia sejmku w Berlinie w dniu 20 b. m. Odbyło się ono jak zwykłe w białej sali zamku królewskiego. W loży dyplomatycznej znajdowali się prawie wszyscy posłowie zagraniczni, a w środkowej księżna Wiktoria żona księcia Fryderyka Wilhelma, z orszakami swoim. Tron był odsonięty. Naprzód zajęli miejsce po lewej jego stronie ministrowie w tej kolei: bar. Manteuffel prezydent, Heydt, Simons, Raumer, Bodelschwingh, Massow, hr. Waldersee, Flottwell i Manteuffel II. Następnie wszedł Książę Rejent i zajął krzesło po prawej stronie tronu. Był on w mundurze jeneralskim z hełmem na głowie, z wstęgą orderu orla czarnego i łańcuchem orderu domowego Hohenzollern. Obok niego po prawej stronie zasiadli książęta Fryderyk Wilhelm, Karol, Fryderyk Karol, Albrecht, Fryderyk, Adalbert i książę August Wirtemberski, dokoła zaś urzędnicy dworu i służba. Książę wzięwszy z rąk ministra prezydenta podaną sobie mowę, odczytał takową głośno. Mowę tę w dosłownym przekładzie zamieszciliśmy już wczoraj.

Po odczytaniu mowy i okrzykach na cześć króla i Księcia Rejenta i ogłoszeniu sejmku jako otwartego, książę z całym orszakiem i dworem usunął się, a następnie rozeszli się członkowie obu Izb, którzy powtórnie w godzinę później zebraли się w każdej z osobna Izbie. Tam przystąpiwszy do obioru prezydii i bior przez aklamacyę, tudzież uchwaliwszy tym samym trybem regulamin obrad wspólnych, mieli się zebrać na połączone posiedzenie nazajutrz lub za dni parę, gdzie przedstawioną będzie Izdom połączonym cała sprawa rejencyi się tycząca.

Ze względu na to przedstawienie, jedne stronnictwa, szczególnie umiarkowane chcą unikać wszelkich obrad nad przedłożonemi sobie przedmiotami, aby sprawa rejencyi jak najrychlejsz się skończyła i sejm mógł być zamknięty; stronnictwa wszelako skrajne niechęć dać się zbyć tak łatwo i zapowiadają rozprawy sejmowe, każde z nich oczywiście inny w tem cel mając. Partya krzyżowa chcąca sobie przywłaszczyć przywilej jedynie rojalistycznej, będzie się popisywać z swojemi ubolewaniami nad zbyt konstytucyjną formą zaprowadzenia rejencyi i nad podkopaniem idei królewskości; przeciwnie zaś skrajna lewa strona zapewne przy tej sposobności głos zabierze ze względu na przyszłe wybory depu-

towanych, a może zechce spróbować jak dalece dozwolą jej poruszyć sprawy zagraniczne, które dotąd wykluczano z obrad sejmowych.

— *Continental Review* zamieszcza dokument nadesłany sobie z Monachium. Jest to pismo księcia Metternicha z daty 10go listopada 1855. Prawdziwość onego jest oczywiście zagadkową i pomienione czapismo angielskie odpowiedzialne jest za takową. Podajemy tu dosłowny przekład tego pisma.

I. Co było początkiem Związku niemieckiego?

II. Co jest Związek niemiecki?

1) Kiedy skutek układów w Pradze w r. 1813, jak było można spodziewać się, nazaczył gabinetowi austriackiemu stanowisko, jakie mu nakazywały zajęć prawa jego i obowiązki, gabinet ten musiał postawić sobie pytanie: *Quid faciendum cum Germania?*

W skutku założenia Związku reńskiego pod protekcją Cesarza francuzkiego i w skutku złożenia korony cesarskiej przez Cesarza Franciszka, nietylko istota ale nawet nazwa politycznego ciała niemieckiego znikła. Zadanie gabinetu austriackiego ograniczało się przeto od początku aż do rozstrzygnięcia pytania, na tem, czy trzeba stworzyć nowe ciało polityczne niemieckie lub nie. Cesarz Franciszek niewątpił ani chwili, że na pytanie to trzeba dać potakującą odpowiedź. Zdaniem jego i mojem nie można było zostawić próżni w środkowym punkcie europejskiego systemu politycznego; podobnie próżni sprzeciwiłoby się uczucie narodowości nie dające się wykorzenić we wszystkich krajach niemieckich. *Questio an*, była przeto dla gabinetu austriackiego rozwiązana, a szło tylko następnie o trudne pytanie: *quo modo*. Byłoby zbyt cieżkie dowodzić, że rozwiązanie tego pytania jedną tylko zostawiało alternatywę: musieliśmy utworzyć albo państwo albo też związek państw. Dawaly się słyszeć głosy i to bardzo ważne za przywróceniem państwa rzymskiego narodu niemieckiego, w taki sposób, aby panujący który koronę już dzwiał, napowrót włożył ją na głowę swoją. Inni przemawiali za nowem państwem niemieckiem więcej odpowiadającym wymaganiom czasu. Większość książąt niemieckich którzy nabyli prawa monarsze w całej ich pełni po rozwiązaniu cesarstwa i związku reńskiego, upatrywali wystarczającą na przyszłość rękojmję w związku politycznym obejmującym w sobie Austryę i Prusy. O przywróceniu rozwiązanego dawnego węzła państwa, Cesarz Franciszek nie chciał ani słyszeć. Przywrócenie takie poczytywał on za nieudolne, ani też nie mógł go sobie wyobrazić bez poświęcenia stanowiska niezależnego członków państwa.

Następujące słowa Cesarza świadczą o uczuciach jakie go ożywiały pod względem państwa niemieckiego: „Nie chcę być ani poddanym Cesarza niemieckiego ani zostać nowym Cesarzem. Cesarz taki miałby przeciw sobie książąt i lojalną część ich ludów i mógłby tylko liczyć na wsparcie marzycieli politycznych. Nie czuję się być zdolnym do sprawowania najwyższej zwierzchności nad podobnie rozpuszczonym tłumem“.

Przeciw samemu jedynie sprzymierzeniu się książąt i wolnych miast, dla tego występował gabinet cesarski, że podobny węzeł nietylko niedawał rękojmję pod względem utrzymania spokojności w Niemczech, ale nawet był jęj wbrew przeciwnym. Cesarz obstawał przeto za utworzeniem związku państw, bo takowy zdolny byłby zabezpieczyć tak dobrze powagę udzielną książąt jako i jedność ziem niemieckich. Przyjęcie tego planu stało się warunkiem *sine qua non* w przystąpieniu Cesarza do poczwórnego przymierza. Taki jest po prostu początek Związku niemieckiego, jakim takowy wyszedł z łona kongresu wiedeńskiego.

2) Związek niemiecki znajduje zupełne swoje opisanie w pierwszym artykule aktu związku niemieckiego. Jest on związkiem państw, a nie państwem związkowym; jest przymierzem zawartem między niepodległymi książętami i czterema wolnymi miastami. On sam nie jest państwem. Państwa składające się z krajów związkowych nie mogą się obyć bez głowy, gdy tymczasem dla związku państw wystarcza punkt zjednoczenia, w którym pełnomocnicy państw udzielnych pod przyjętymi formami nietylko stanowią pomiędzy sobą węzeł pojedynczych części wielkiej całości, ale nadto reprezentują w obec państw obcych zbiór państw jako jedność w zupełnej idei korporacyi politycznej. Tak a nie w żaden inny sposób urządzone jest ciało polityczne znane pod nazwą Związku niemieckiego, a ze względu na swoje położenie geograficzne, na ludność i

krzyce, które mi się w okolicy o osm mil od tamtych oddalonej zrobić udało.

Zanim pojechałem do Mikorzyna i Mroczenia, rozkopywałem uroczyście popielnicami wypełnione we wsi Czekanowie pod Ostrowem powiecie Odolanowskim. Rozmawiając z ludźmi kopaniem zatrudnionymi, dowiedziałem się od nich, iż w pobliskiem miejscu znaleziono duży kamień, pionowo w ziemi ustawiony, podparty z boku dwoma innemi i popielnicę pokrywający. Udawszy się na to miejsce, zdziwiony zostałem spostrzegłszy, że kamień ten wielkością, kształtem, a co głównie środkowem wydrążeniem nieckowatym, zupełnie podobny do Mikorzynskiego z Prowego wyobrażeniem. Obydwa z różowego gruboziarnistego granitu, obydwóch wydrążona powierzchnia zupełnie gładko wypolerowana i ta tylko wielka różnica, że na Czekanowskim nie ma śladu napisu lub rysunku. Zadziwienie moje było większem jeszcze gdy będąc następnie w Mroczeniu, mógłem porównać wymiary obydwóch, z czego się pokazało, że te, chociaż osmioletni odległości przedzielo-

ne, w ogóle zgadzają się z sobą, a w głębokości środkowego wydrążenia nawet na jeden centymetr.

W obec tego odkrycia, sądzę że zmianie niejąkiej uleż musi tłumaczenie kamienia Mikorzynskiego z wyobrażeniem Prowego. Napis runiczny na nim będący, odczytany: *Zbir k bel Prowe*, dowodzi według Lelewela, że kamień ten „jest obrazem ludu podnoszącego symbol pewszechnego zebrania“ że obydwu znalezione kamienie „służyły za ozdobe ścian kontyny stojącej może niedgdy w Mikorzynie, lub za wizerunki wskazujące miejsce urzędu, uroczystości, obchodu. Prowe, gdzie się sądy odprawiały, sądowe zebrania; ów konik gdzie pod jesięń odbywała się stanica, wojenna skazka, rewia.“ (Cześć bałw. s. 78, 80).

Na kamieniu z konikiem napis runiczny dający się czytać: *Zbir-woin-bogdan-s-inawi*, wprowadza na to przypuszczenie, które jak dotąd nie można czem innym zastąpić.

Kamień jednak z Prowem chociaż także nosi napis *Zbir* (zebranie, zgromadzenie), wątpię aby

ku temu celowi służył, po spotkaniu takiego samego w Czekanowie kamienia chociaż bez napisu, a mającego tu znaczenie całkiem odmienne. Leżał w ziemi dość głęboko, przykrywał szczątki zmarłych, a więc służył za integralną część grobu. Przy tych samych z resztą okolicznościach znaleziony był i Prowe Mikorzynski. Wypada zatem przypuścić, że kamienie tego kształtu były używane do budowy grobów, że miały tutaj swe znaczenie a nie gdzieindziej tj. przy pogrzebie, a nie przy ludowym zebraniu. Każdemu kto wiele pogańskich grobów rozkopował, musi się nasuwać spostrzeżenie, jak ściśle wszędzie forma była zachowywaną, jak powszechnie się do niej stosowano, jak pilnie na nią zwracano uwagę. Ztąd i kształt identyczny dwóch kamieni w jednakowym spotkanych położeniu jest za nadto za ważnością swoją przemawiający aby doń wcale wartości nie przywiązać.

Bydź może, że po bliższem umiejętnem zbadaniu napisu, tak we względzie graficznym jak i etymologicznym — inaczej myśl jego się odsoni i że

pokaże się iż i on z obrzędem pogrzebowym bezpośrednio ma styczność, czego przecie dzisiaj przy obecnym brzmieniu jego wykładzie dopatrzeć niepodobna.

### Do Redakcyi.

Wychodząc z przekonania, że Redakcyi *Czasu* zależy na tem, aby to co zamieszcza, miało zależeć poprawności; przesyłam do kolumny dziennika zawiadomienie, że wiersz mój, który właśnie czytuję w sprawozdaniu o *Albumie wydawanym przez Mechtarystów na cześć wotywnego kościoła wiedeńskiego* (w Nrze 234 z d. 13 października *Czasu*) uległ, zapewne w redakcyi rzeczonoego *Albumu* — wielu dodatkom, opuszczeniem i zmianom.

Wiktor z Baworowa.

Strusow d. 15 paźdz. 1858 r.



Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with columns for 'Kurs', 'Kupony', and 'Lisy zastawne' for various locations like Kraków and Wiedeń.

Table with columns for 'Kurs', 'Kupony', and 'Lisy zastawne' for various locations like Wiedeń and Warszawa.

Table with columns for 'Kurs', 'Kupony', and 'Lisy zastawne' for various locations like Warszawa and Wrocław.

Table with columns for 'Kurs', 'Kupony', and 'Lisy zastawne' for various locations like Wrocław and Kraków.

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Wiedeń 16go października. Zapasy oleju terpentynowego galicyskiego są znaczne.

Wiedeń 18go października. Na dzisiejszym targu stanęło wózków rzeźniczych węgierskich 1491, galicyskich 1251, krajowych 36 sztuk.

Wrocław 18 października. Dzisiaj praktykowano ceny następujące: za 1 szefel pruski (przeszło 14 garncy) groszy srebrnych pruskich (po 3 kr. mk.)

Table with columns for 'przedn.', 'średn.', 'pośled.' and rows for various types of grain like 'Pszonicy białej', 'Żółtej', etc.

Pociąg osobowy na kolejach żelaznych.

z Krakowa do Wiednia, Wrocławia i Warszawy 7 rano: 3. 45 popołud. = do Ostrawy (przez Oderberg do Prus) 9. 45 rano = do Debicy 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do Wieliczki 7. 15 rano.

Przyjechali od 21 do 22 października

HOTEL POLSKI. Beekers L. pryw., z Filadelfii. Czołowski Stanisław, obywatel z Tarnowa. Bartkowski Antoni, profesor gimn. z Pragi.

do Wiednia. Hr. Załuski Józef ob., Fihauer Konrad obywatel Dawonkowski Apolinary ob. do Tarnowa.

Wyszehali: Dollosak Ferdynand urz. do Wiednia. Kellermann Antoni wł. dóbr do Rozsowa.

HOTEL ROSYJSKI. Edmund Zagórski z Polski. Gabryel Hamilton, Dun Major z siostrą z Iglo.

HOTEL DREZDEŃSKI. Stafa Leśniowski, właśc. dóbr z Ryglu. Osałd Artwiński, obywatel z Tarnowa.

HOTEL SASKI. Józefa Woźniakowska, dz. dóbr z córkami, Piotr Kosiński oficyalista, Wanda Opitz obywat.

HOTEL ROSYJSKI. Jan Henryk XI hrabia Hochberg Fürstenstein księżę Paszowski, Marya księżna Paszowska.

HOTEL ROSYJSKI. Michał Giżycki obywat., Alfons Hauba ogrodnik do Warszawy. Anna Gabryszowska ob.

URZĘDOWE.

Obwieszczenie (3)

Szkoła kompania c. k. artylerji w Łobzowie zamierza zabezpieczyć w drodze ofert dostarczenie potrzebnych wiktuałów, oraz pranie białizny stołowej, pościeli i białizny zwykłej.

Do pertraktacji przyjmują się tylko oferty pisemne i otwarcie podanych ofert w obec komisji nastąpi dnia 5go listopada r. b. o godzinie 10ej przed południem.

Łość dostarczać się mających artykułów i białizny do prania przypadającej, mniej więcej obliczona, jak również wadium od każdego artykułu złożony się mający, wyszczególnia się następująco:

Table with columns for 'A. Wiktuały' and 'B. Olej do palenia' listing various goods and their prices.

C. Pranie białizny.

Table listing laundry services and prices for different quantities and types of laundry.

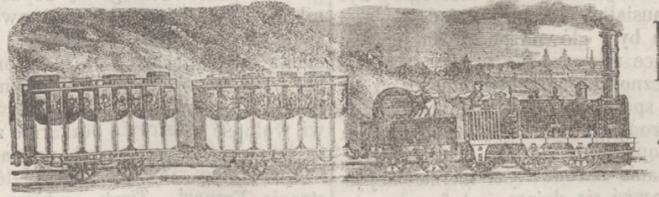
Inseraty.

Ktoby sobie życzył nabyć tu w Krakowie z W. Księstwa Poznańskiego weksel na 1200 (tyśiąc dwieście) talarów pruskich, na sohoed Antoniego Brzezińskiego, syna Augustyna Brzezińskiego zmarłego pułkownika i dziedzica wsi Gołń, i plikę papierów familijnych, rodowodowych z herbami Rogala, raczy się zgłosić do dr.

[885]

Obwieszczenie

TOWA DROGI



RZYSTWO ŻELAZNÉJ

Warszawsko-wiedeńskiej.

Stosownie do §§ 15 i 16 Ustawy Najwyższej pod dniem 28 września (10 paźdz.) 1857 r. zatwierdzonej, Rada zarządzająca Towarzystwa wzywa niniejszem pp. akcyonaryuszów, aby w dniach od 3 (15) do 8 (20) listopada r. b. uiszcili

Trzecią opłatę w wysokości rubli srebrem dziesięć na każdą akcję, zaś w dniach od 3 (15) do 8 (20) grudnia r. b.

Czwartą opłatę w wysokości rubli srebrem dziesięć na każdą akcję, a to w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie w dworcu kolei, lub w kasie Zjednoczenia bankowego Szląskiego (Schlesischer Bank-Verein) w Wrocławiu, za okazaniem dowodów akcyjnych, na których za każdym wnioskiem powyższe opłaty odstępowane będą.

Według § 10 Ustawy, poświadczenia na akcyje po wniesieniu trzydziestu procentów zamienione będą na akcyje na okaziciela. Wymiana takowa poczynając od dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. tak w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, jak w kasie Zjednoczenia bankowego Szląskiego w Wrocławiu uskutecznić się będzie.

Warszawa dnia 23 września (5 października) 1858 r.



PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.



Na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu, wedle świadectwa Gazety wiedeńskiej, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, jedynie i wyłącznie zaszczytowane pierwszym medalem; przez co najwyżej ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niezmiernie dowodu świadczącego o niezrównanej dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkimi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyną główną składkę przesyłką: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukienice, naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego 2 szr. 12 kr. k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wyborne sprawdzono w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w świecie i na wsł tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga.

Główny Skład w Krakowie utrzymuje Kirchmayer i Syn.

Zamówienia dla Galicji upraszam oznić po następujących firmach: KRAKÓW Sawiczewski Flor. Biada aptekarz Keller. Brody Fr. Deckert. Brzeżany B. Neranzi. Czerwonowice Bóznanski. Dobromil Ludwik Stolsig. Gwoździec W. Hayder. Jasło Józef Rohm aptekarz. Kołomyja J. Zachariasiewicz. Kenty Fr. Jaersohel. Lwów Karol Ferd. Milde. Makow Maier E. Nowy-Sącz Wojcikowski D. Oświęcim A. Polaczek. Przeworsk Janiszowski W. Sambor Kriegerstein J. Sasok J. Zarowicz. Suszawa E. Botozat. Staremiasto Sohanik. Stanisławów aptekarz Tomanc. Tarnów Jul. Reid. J. John. C. Marya. C. Si. Sidorowicz aptekarz. Radauc Rosch. Rzeszów J. Schaitter. Tarnopol A. Morawoc. Tyńmienica Karol Nekl. Wadowice Schwarz i Heins. Złoczów Feliks Pottesch.

Po pierwszy raz (2-3) wielka licytacja win zagranicznych i rumu.

Podpisany ma zaszczyt oznajmić niniejszem Wysokiej szlachocie, wszystkim szanownym kupującym i znależniejszemu kupcom, że znaczna partya w c. k. głównym urzędzie cłowym na Stradomiu po części ocenionych, po części nieocenywanych win i rumu, mianowicie:

10 pak wina Szampańskiego po 50 butelek 500 butelek. 8 " " Bordeaux demi " " 400 " " 2 " " Malaga " " 100 " " 2 " " Muscat Lunel " " 100 " " 10 butek rumu, - a to wina po 50, a dwóm kupującym po 25 butelek. Rum zaś po 4-2 i 1 wiadro

we wtorek dnia 26 paźdzern.

r. b. od godziny 9ej przed południem w c. k. głównym urzędzie cłowym na Stradomiu w Krakowie w drodze dobrowólnej licytacji więcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedać zamyśla.

Kundmachung (2-3)

Bei dem hochfürstlich Alois Liechtensteinischen Waldamte Neuschloss nächst Littau in Mähren, wird im Monate November d. J. lebendes Roth- und Dammwild zum Verkaufe gelangen und zwar im Preise, loco in Neuschloss:

Table with columns for 'Dnia', 'wys. bar.', 'stan ciep.', 'wilgotn.', 'kierunek', 'stan NIEBA', 'Zjawiska', 'zmiana ciepła'.

Bigły naucoyciel języka francuskiego, włoskiego i angielskiego, życzy sobie naukę w tych językach u dzielać, obowiązując się konwersaai w tych językach na sześć miesięcy naucoyc.

Jego z najnowszych dzieł czerpany sposób naucozenia zawsze najlepsze skutki wydadat, oraz tenże jest w stanie jako ukłoczony gimnaziasta, gruntownie nauki w przedmiotach gimnazyalnych udielać. Łaskawe zapytania raczą być pod cyfrą A. X. poste restante Kraków podane.

Ein gewandter Lehrer der französischen, italienischen und englischen Sprache, wünscht Unterricht in diesen Sprachen zu erteilen, wobei er sich verpflichtet die Conversation in dieser Sprachen in 6 Monaten beizubringen. Seine nach den neuesten Lehrbüchern gegründete Methode hat sich immer als bewährt befunden. Derselbe ist als absolvirter Gymnasialast auch im Stande gründlichen Unterricht in allen Gimnasialgegenständen zu erteilen. Gültige Anfragen werden ersucht unter der Chiffre A. X. Krakau poste restante zustellen. (871-3)

Nadzwyczajne Doniesienie Teatralne.

Podaje się niniejszem do wiadomości wielce szanownej publiczności, że pan profesor Dobraine z Paryża fizyk JC. Mości CESARZA ROSYI w swoim przejoździe do Warszawy

w niedziele d. 24 października

będzie miał zaszczyt dać swoje pierwsze nadzwyczajne przedstawienie naturalnej i sztucznej Magli jak również BRZUCHOMOWSTWA

które wszystko w tym względzie dotąd widziane, przewyższy jak to dowiodły świadectwa najchlubniejsze p. profesora Dobraine od wszystkich ok. i król. dworów, a wszystkie publicznie czasopiśma krajowe i zagraniczne jednomyślnie uszanowały. Dyrekcya c. k. Teatru.

Za rządzącą Drukarni, Stanisław Gralichowski.